

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dodatek do Gazety wiedeńskiej z d. 31. lipca r. b. wzywa akcyjonaryjuszów uprzywilejowanej Cesarza Ferdynanda północnej kolei żelaznej do zapłacenia trzeciej przypadającej raty. (Wiadomo, że wypłata akcji na 10 rat, każda po 100 zr. m. k., podzielona.) To żądanie trzeciej raty zaświadcza, że budowa na rzeczoną kolej żelazną z Wiednia do Bochni znacznie postępuje, co już z dawniejszych widzieć można doniesień, mianowicie w dodatku do Gazety wiedeńskiej z d. 31. stycznia, gdzie (omijając przeszłoroczne wypuszczenie rozmaitych robót w dzierzawę) obwieszono zakontraktowanie 9394 sąż. robót około ziemi i murów; w dodatku z d. 9. maja 31,606 sążni dzierzawienie takichże robót; pod d. 3. czerwca konkurs dostawy 40,000 cet. szyn żelaznych, a pod d. 20. czerwca puszczenie w dzierzawę powyższych robót na przestrzeni 15,200 sążni.

— Z Ischl d. 26. lipca. —

Naj. Cesarz dnia wczorajszego po wysłuchaniu mszy ś., udał się na przejazdkę w dolinę Traun ku Ebensee.

Naj. Cesarzowa, która jeszcze kąpiel brać nie zaczęła, z przyczyny mocnego kataru połączonego z małym kaszlem i lekką gorączką, nie mogła Naj. Panu towarzyszyć.

Podozas nocy z d. 25. na 26. pokazała się u Naj. Pani wysypka, która w ciągu tego i następnego dnia przybrała znamiona mocnej odry (plam).

Lekarskie doniesienie.

Wysypka Naj. Cesarzowej w ciągu dnia wczorajszego przybrała wyraźne znamiona odry; która jest mocno rozwinięta, bardzo liczną i rozszerzoną; do niej łączą się zwykle symptoma i mała gorączka. Zdrowie Jój Ces. Mości stosuje się do postępu choroby, która dobrze jest natury.

Ischl d. 28. lipca 1837. Raimann, mp.

— Z Wiednia d. 31. lipca. —

O stanie zdrowia Najj. Cesarzowej otrzymano tu dziś następujące lekarskie doniesienie z Ischl:

»Choroba na odrę, Jój Ces. Mości Cesarzowej przechodzi zwolna i regularnie; dzisiaj, przy dobrém przesileniu się gorączki, widocznie zaczyna się zmniejszać. — Zdrowie Jój Ces. Mości odpowiada temu zaspokajającemu stanowi. Ischl d. 29. lipca o 8miej godzinie rano.» Raimann.

O stanie zdrowia Najj. Cesarzowej odebrano następujące lekarskie doniesienie:

Zmniejszanie się choroby (odry) Najj. Cesarzowej, dostrzeżone wczoraj szybkie robi postępy przy ciągłym przesileniu.

Stan Najj. Pani jest zadowolający.

Ischl 30. lipca.

Raimann.

J. C. K. M. Naj. Pan najwyższém postanowieniem Swojém z d. 17. lipca t. r. nadać najłaskawiej raczył miejsce scholastyka katedralnego przy kapitule katedralnej w Przemysłu *ritus latini* proboszczowi w Jeżowie, Jx. Andrzejowi Tomiczek.

— Z Cieplie d. 24. lipca. —

Nasze miasto od niejakiego czasu przybrało na świetności. Wiele osób znakomych przybyło tu. Między innemi znajdują się: J. Książ. M. c. k. kanclerz domu, dworu i państwa książę Metternich, j. exa. ces. ross. ambasador na c. k. dworze p. Tatyszczew, i j. exc. król. prus. minister państwa i gabinetu baron Werther; nakoniec z Pragi przybył jego exc. najwyższy burgrabia Czech, hr. Chotek. Reunion d. 21. i bal 23. lipca bardzo były świetne i liczne.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Do Liverpool d. 19go lipca znowu zawinęły północno-amerykańskie statki przewozowe z Nowego Yorku. Przywożą one pomysłne wiadomości o stanie interesów handlowych i znaczne summy w brzęczącej monecie.

Przez Baltimore d. 28. czerwca przejeżdżał generał Memucan Hunt, jako poseł rządu tesańskiego do Stanów Zjednoczonych, udający się do Washington.

Dz. Nowo-Yorskie do d. 26. czerwca piszą: Wojna Indianów we Florydzie będąca na ukon-

czeniu, znowu się rozszerza. Seminolarowie zawarty traktat złamali. Jenerał Jessup donosi, iż plan wychodztwa zupełnie się nieudał, i że okręty mające przewieźć Indyjanów przez Mississipi, odeszły. Indyjanie cofnęli się w bagna; oczekują rozpoczęcia kroków nieprzyjaznych.

Pewien angielski dziennik pisze: Wyspa Juan Fernandez, samotne mieszkanie rozbita morskiego Alexandra Selkirk i wdowia przygód zmyślonego »Robinsona Crusoe« dowiadujemy się, iż w czasie ostatniego trzęsienia ziemi, które zniszczyło Chilję, pochłonięta została w morzu.

Z Texas jenerał Henderson jako poseł ma udać się do Anglii.

Portugalija.

Prywatna korespondencja dz. *Morning-Chronicle* pisze z Lizbony pod d. 1. lipca: W Algarbii przyszło do spotkania między Remechidem a wojskiem królowej. D. 15. czerwca herszt tych rokoszan napadł pod Almodovar niespodzianie na konstytucjonistów, i pobił ich przeważną siłą; lecz w kilka dni później napadnięty przez oddział piątego pulku strzelców, został przyprawiony o klęskę. Utarczka ta zaszła pod Seler. Remechide w porządku cofnął się do Saint-Barnabe, walcząc ciągle przez trzy godziny; odebrano mu jeńców i zdobycz wziętą w bitwie pod Almodovar.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 25. lipca podaje następującą telegraficzną depezę: Marsylja d. 21go lipca. »Konsul z Walencji pisze pod d. 16. rano: »Stoczono żwawą bitwę; szczegóły nie noszą urzędowego charakteru, lecz w ogóle wiadomości są pomysłne. Listy handlowe podają stratę karlistów na 2 do 3000 żołnierza. Proklamacyja władz walencyjskich donosi, iż dwie kompanije z Alawy przaczły na stronę konstytucjonistów.«

Bayonna d. 23 lipca: »Podług urzędowego doniesienia, ogłoszonego w Saragossie w d. 20tym. Oraa d. 17. uderzył na karlistów w Ampias, i wziął im Chivę. Gubernator z Teruel donosi o przybyciu 300 rannych, i mówi, że bitwa trwała do nocy i że się odnowiła 18go. Tegoż dnia Jaureguy napadł na batalijon karlistów pod Humam, i ubił stu kilkanastu ludzi. Karliści z Nawarry cofnęli się w dolinę Ulzamy.«

Bayonna d. 24. lipca. »D. 20., dziewięć batalijonów i 5 szwadronów karlistów, pod rozkazami Zarateguy przeszło przez Ebro, między Zaro i Miranda. — Odezwa ogłoszona d. 19. zwiastuje, iż poruszenie to ma na celu wspierać pochód Don Carlosa ku Madrytowi.«

Bordeaux d. 24. lipca o god. 5tej popołudniu.

Jenerał dowodzący 11tą wojskową dywizyją do ministra wojny: »Raport jenerala Oraa z 16. rano stratę nieprzyjaciela w bitwie d. 15. podaje na więcej niż 1500 ludzi; przytém 400 jeńców, wielką liczbę zbiegów, 45 wozów, wiele broni i zapasów wojennych. Nic nie ma pewnego, gdzie się pretendent obróci.«

Don Carlos mianował Cabrerę hrabią Cantaviei, Serradora margrabią de la Plata, a Esperanzę baronem del Pla del Pou. — Karlistowski naczelny dowódzca w Katalonii, Urbisondo, otrzymał wiadomość od barona de Meer, iż rząd jego upoważnił go, rozciągnąć na Katalonję dobrodziejstwo ugody Elliocikiej (wymianę jeńców).

Moniteur z d. 23. lipca zawiera następujące trzy telegraficzne depeze: 1) »Limoux d. 21. lipca. Jenerał Oraa, stojący główną kwatęą w Quarte (w pobliżu Walencji), d. 14. przybył do Walencji. D. 15. o godz. 9. rano pod Venta del Poyo wszczęła się walka między przednią strażą Oraa a tylną Don Carlosa, powstańcy ciągnęli ku wąwozom Cabrillas (między Sieteaguas i Requena). Bitwa trwała do wieczora. Wielu raniomych przybyło do Walencji. D. 18. Barcelona była spokojną.« 2) »Marsylja 21. lipca o 5tej godz. wieczór. Pretendent przez trzy dni stał pod Walencyją, lecz oprócz małej utarczki nic nieprzedsiębrał przeciw miastu; potem przez las Cabrillas poszedł ku Madrytowi. Jenerał Oraa, który od kilku dni obrat stanowisko obserwacyjne, gdy mu się udało połączyć się w Quarte z Borselem i Sanchezem, co go wzmocniło do 9000, dziś rano pod Venta del Poyo uderzył na tylną straż powstańców. Bitwa trwała do godz. 7mej; wnosząc z żywości ognia ręcznej broni, gorąca była rozprawa. Jeneralny kapitan nie wie z pewnością o wypadku bitwy. — Wozy z ranionymi przychodzą do miasta. 3) »Bayonna 22. lipca o 6tej godz. wieczór. Dowodzący jenerał 20. wojskowej dywizyi do ministra wojny. D. 17. Don Carlos przez las Cabrillas poszedł w kierunku do Cuenca. Espartero dnia tegoż miał wejść do Molina. Bandy krążące około Saragossy, zebrały się w Hijar (Ixar). Na liniję Zerbi uderzyć zamysłało 4 batalijony karlistów, lecz wycieczka 4000 krystynistów z Pampeluny zniszczyła ten zamiar; do bitwy nieprzyšlo wcale.«

Podług listu z Madrytu z d. 15. lipca w dz. *Messenger*, republikanie podnoszą głowę w tój stolicy; utworzyło się wiele »patryjotycznych klubów«; powszechnie spodziewają się, iż zmiany zajdą w ministeryjum, w duchu tych poruszeń. *Messenger* cieszy się z tego, i upatruje w tém zbawienie wolności hiszpańskiej. »Jeżeli madyreccy patryjoci« — mówi on — »będą umieli

działać zgodnie, jeżeli śmiało i energicznie wystąpią, natychmiast Hiszpanija uwolnioną zostanie od dwóch głównych przyczyn zepsucia, działających tak szkodliwie na jej losy; niepotrzebują nawet zbytniego wysilenia; środki są pod ręką; już to nie raz powtarzaliśmy: precz ze starymi ludźmi i starymi rzeczmi; tymczasowie złożyć jedno zgromadzenie, to jest, rejencyję z odpowiedzialnych i na pewien czas obranych członków; a z całego dawnego dworu nic nie zostawić, jak nie winną Izabelę, jej bonę i dwie pokojówki.«

Piszą z tamtąd pod d. 12. lipca: Prezydent rady poddał się programowi przelożonemu sobie; dekret królewski z d. 9. nakazuje odprawić ministra spraw wewnętrznych Don Pio Pita Pizarro, i mianuje na jego miejsce depntowanego z Jaen, Don Pedra Antonio Acuña. Mąż ten w r. 1834 należał do opozycji, w r. 1835 był członkiem najwyższej junty w Andujar, wymierzonej przeciw Toreno, potem połączył się z Mendizabalem, pod Calatravą głosował za ministrami i przez cały miesiąc był prezydentem kortezów. Charakter jego jest mocny, trudno więc będzie go ugaić; brakuje mu tylko talentu krasomowczego, przystępnego nie zna interesów, gdyż nie bywał w urzędzie.

Moniteur z d. 24. lipca zawiera telegraficzną depeszę z Madrytu 22. lipca: »Statek przewozowy «la Mediterranée», który d. 16. odpłynął z Walencyi, przywiózł listy zawierające szczegóły o krwawej utarczce, jaką pod tym miastem stoczyła dywizya Oraa z tyłką strażą Don Karlosa. Wypadek onęj nie był urzędownie wiadomy w Walencyi, lecz wieść głosi, jako niepomysłnie wypadła na stronę konstytucyjną.«

Bordeaux d. 23. lipca o 5tej po południu. Jenerał dowodzący 11. dywizyją wojskową do ministra wojny: »Dnia 15. w okolicy Chiva uderzył Oraa na pretendenta ciągnącego do Cuenca i pobił go. Tegoż dnia stał główną kwaterą w Bunol. Karliści stracili około 2000 ludzi; zbiegów i jeńców d. 16. przyprowadzono do Walencyi. Baron de Meer również odniósł korzyści w Prats-de-Leusanes; nieprzyjacieli wprawiony w nieład, a pod Berga stracone działa odbite zostały.

Dzienniki Madryckie piszą: Na dzisiejszym posiedzeniu kortezów odrzucono wniosek pana Gorosatri, aby publiczne patryjotyczne kluby, istniejące w latach 1820 do 1823, przywrócić.

Listy prywatne donoszą, że Karol V. dnia 18. znajdował się w okolicy Cardanete, 25 *lieues* od Walencyi na gościńcu do Cuenca i tylko 14 *lieues* od ostatniego miasta. Oraa więc, który podług raportu dowódcy 11tej dywizyi dzień w dzień

bije pretendenta, idzie za nim w odległości 20 *lieus*. To przypomina sławny buletyn dzień. *Corsaire*: »Alaix idzie za Gomezem.«

Espartero miał główną kwaterę założyc w Guadalaxara dla zasłony stolicy.

Wielka Brytania i Irlandya.

Naczelnny wódz lord Hill, przełożył królowej zapadły wyrok sądu wojennego na pewnego dragona, który strzelił do swego sierzanta. Królowa jednakże nie chciała go podpisać i wyrok zamieniła na dożywotną deportacyję; z którego powodu *Morning-Herald*, dziennik opozycyjny, lecz główny organ towarzystwa ograniczenia kary śmierci, stał się zapalonym wielbicielem królowej. Podług *Morning advertiser* królowa miała z szczególniejszą dobitnością deklamować to miejsce w swojej mowie, gdzie mówiła o poprawie ustaw karnych.

Gazety niemieckie zbijając angielskie dzienniki mówią, iż podług kalendarza Stanu jeszcze oprócz księcia Esterhazego otrzymali order Bath. Hanowerski jenerał hr. Alten, bawarski feldmarszałek książę Wrede, książęta Wolkońscy, Woroncow i Lieven, baron Frimont i t. d. Zdaje się jednakże, iż dzienniki angielskie miały na względzie nie ozdobienie tym orderem, lecz osobiste otrzymanie go z rąk królowej, któryto niezwykle zaszczyt dla cudzoziemców spotkał księcia Esterhazego.

Często już było słyhać, że terażniejszy wódz naczelnny, lord Hill, sercem i duszą torys, zastąpiony będzie przez jakiego jenerala liberalistę. Wymieniano kandydatami margrabie Anglesea i lorda Wiliama Bentinck. — *Limerick-Chronicle* zapewnia, że naczelne dowództwo obejmie książę Cambridge.

Dnia 18. lipca adres wyszły z rąk O'Connella »do najjaśniejszej najwyborniejszej królowej« został przyjęty przez irlandzkie jeneralne stowarzyszenie. Wszystko — tak brzmi ten adres — co wierny lud irlandzki żąda, ogranicza się na systemacie równości z ionemi angielskiemi królestwami w prawach, ustawach i politycznych instytucjach; nie chce on więcej, lecz nie byłby godnym opieki w. k. mości, gdyby na czem mniejszem chciał poprzestać.

Dzienniki Hamburskie piszą: Podług najświeższych wiadomości z Lahory, Ruodsit-Singh ogłosił w całym swoim państwie nieprawność niewolnictwa, i w tym celu wydał bardzo surową ustawę.

Francyja.

Moniteur umieścił przez obie izby przyjętą a przez króla sankcyjonowaną ustawę o gwardyi

narodowej paryskiej. Przed ogłoszeniem onej rzecz dowiedziona, iż nie mniej jak 30,000 zobowiązanych do pełnienia służby, uchyliło się od takowej.

Minister spraw wewnętrznych hr. Montalivet ogłosił swój program obchodu siódmiej rocznicy uroczystości lipcowej. Pierwszego dnia ubogim domowym w dwunastu okręgach miasta udzielane będzie wsparcie. Drugiego, w kościołach różnych wyznań odprawi się służba Boża dla uczczenia pamięci obywateli, którzy w r. 1830. w obronie ustaw i wolności polegli. Groby Luwru, Rue Froidmanteau, Champ de Mars i Marché des Innocens, ozdobione będą godłami żaloby i oświetlone wieczorem. Trzeci dzień poświęcony jest zabawom ludu. Na czworoboku pół elizejskich na dwóch wielkich teatrach przez całe popołudnie przedstawiane będą wojskowe pantomimy. W przyległej sali będzie orkiestra na dętych instrumentach; a pod gołęb niebem cztery orkiestry wygrywać będą tańce. Główne widowisko jest na Sekwanie między Pont Royal i Pont de la Concorde, brzegi i mosty będą ozdobione barwami narodowymi, a dla władz i publiczności powznoszą się rusztowania i pawilony. O 1. god. będą gonitwy na łodziach, a o 4. panna Garnerin wzniesie się w balonie z Pont d'Orsay i ze spadochronem spuści się na ziemię. Około wieczora wzdłuż rzeki wszystko będzie oświetlone, a w ogrodzie Tuileryjów o godzinie 7. zacznie się wielki koncert. O 9. pokazywane będą ognie sztuczne; wzniosą się dwa promieniste balony, a Sekwana okryje się oświetlonemi łodziami. — W tymże czasie inne ognie sztuczne pokazywane będą przy barrière du Trone. Z nadejściem nocy ratusz i luk tryjumsalny oświetlone będą gazem, a wszystkie publiczne gmachy iluminowane. Wojskowa część uroczystości nie będzie miała miejsca i w tym roku. Zdaje się, iż dwór w cztery tygodnie później nagrodzi to sobie w obozie Compiègne, gdzie także ma się znajdować księżna Orleans.

Moniteur Algerien z dnia 13. lipca oznajmia, iż wszystkie będące w Algierze statki parowe wraz z trzema gabarami posłane są do Oranu, dla zabrania z tamtąd wojska i przewiezienia do Bony. Sam generał gubernator także się tam uda. Tak więc wyprawa do Konstantyny zdaje się być blizka; jeżeliby zaś następująco wiadomości miały się potwierdzić, jakże *Toulonnais* z d. 14. daje z Oranu, tedy wojna w Afryce inny wiaśchy musiała kierunek. Gazeta ta donosi, iż francuzkie wojska, chcące zająć Bliedę, powitane zostały przez Kabyłów strzałami karabinowymi, co zmusiło dowódcę kolumny cofnąć się, dla odebrania rozkazu, jak sobie postąpić. Nie-

które pokolenia Arabów, wspierające dotąd w bitwie Emira, nie chciały uznać pokoju, który im żadnych nie przynosił korzyści, i miano życie odebrać Abdel-Kaderowi. — Wieści te potrzebują potwierdzenia. — Z resztą do 13. Abdel-Kader zostawał w przyjaznych stosunkach z Francuzami. Pozwolił nawet, aby wojsko francuzkie w czasie zmiany załogi, przeciągało przez jego ziemię. Handel z Arabami, zaopatrującymi Oran żywnością, był czynny i na przyszłość wiele obiecywał. Cena artykułów do życia, których dotąd zawsze był niedostatek, przez to zniżyła się bardzo. — Generał Bugeaud zatrudnia swoich żołnierzy sposobem Rzymian pożytecznymi robotami; żołnierze pracowali około gościńca wojskowego do Mers-el-Kebir i z Oranu do Tlemsen.

Dzienniki paryżskie z 23. lipca zawierają osobliwszy wyrok sądu kassacyjnego przeciw p. Laverdet, kapłanowi tak zwanego francuzkiego kościoła, który otworzył świątynię w Senneville w departamencie Sekwany i Oazy, i za utworzenie nieupoważnionego, przeszło 20 osób liczącego stowarzyszenia, używającego ubioru, jaki noszą duchowni kościoła katolickiego — skazany został na karę 50 franków. Sąd kassacyjny odrzucił podanie o kasację p. Laverdet, 1) ponieważ wbrew ustawom, nie będąc księdzem, nosił suknie księże; 2) ponieważ art. 5. konstytucyi postanawiający, aby każdy swą religiję wolno wyznawał i otrzymywał opiekę dla swęj służby bożej, przez drugie postanowienie, przyrzekające także opiekę rządu, poddaje wszystkie obrzędy pod dozór rządu; przeto żaden obrządek nie może być publicznie pełniony, jeżeli rząd nie da mu osobnego upoważnienia; zaś obrządek p. Laverdet nigdy upoważniony nie był; 3) ponieważ jego zgromadzenie nie poświęcało się pełnieniu żadnej dotąd upoważnionej służby bożej, ale owszém uważane być może jako wpływ stowarzyszenia, mającego na celu, w pewnych dniach zajmować się przedmiotami religijnymi; stowarzyszenie zaś mieszkańców w Senneville nosiło charakter rzeczywistego stowarzyszenia, liczyło więcej niż 20 członków i nie było przez rząd upoważnione.

Podług dz. *Messenger* książę Talleyrand ma się znajdować w Valençay w stanie zdrowia bardzo zadowolającym, tak że lekarz jego domowy wątpi, aby wyszedł z tego. Na podagrę jego, dopóki jeszcze była w nogach, miano sposoby, lecz teraz już żywotne naruszyła części.

Książę de la Mennais wydal się ze swego mieszkania na ulicy Rivoli; nie wiadomo, dokąd się udał. Niektórzy utrzymują, iż do Rzymu, inni, iż został Trapistą. Do tych pogłosek dał powód list Maryi Józefa, braciszka trapistów.

(barona Geramb). Ten zaklina go, aby z nim poszedł do Rzymu, namiestnikowi Chrystusa dał się rzucić i rzekł: »Ojcie, zgrzeszyłem przeciw niebu i przeciw tobie!« —

Od zgonu Armada Carrela, jak wiadomo, *National* utracił i siły i czytelników. Właściciele zapobiegając powołanemu swemu konaniu, usiłowali częstemi zmianami w redakcyi odświeżyć swoje siły, i rozwiązali towarzystwo, natomiast tworząc inne. PP. Bastide i Trelat stoją teraz na czele zarządu i redakcyi.

Z Marsylii zbijają wiadomość, jakoby tamże znaleziono rękopis Bonapartego o wyprawie egipskiej. —

W témże mieście pewien podróżny na pokładzie statku parowego »Leonidas«, przybytego z Lewantu, umarł na powietrze. Zwiędnięcie zdrowia natychmiast kazała odosobnić ten okręt i mieć go pod surowym dozorem.

Książę i księżna Orleans z początkiem sierpnia udadzą się do morskich kąpiel w Dieppe, i później z królewską rodziną zjadą się w zamku Eu.

Podług *Courier français* czyniono kroki w sądach paryżkich o to, aby w dniach lipcowych nie zawieszali swych posiedzeń, co ma stanowić wolne przejście do zupełnego zniszczenia tych uroczyści; lecz sądy odrzuciły tę propozycyję z obawy publicznej opinii. Przeciwnie zaś rada stanu d. 27. będzie mieć publiczne posiedzenie, a bióra ministeryjalne tylko dnia 29go zostaną zamknięte.

Dnia 29. lipca robiono próbę na koleci żelaznej z Paryża do S. Germain. Użyto trzech wozów parowych. Cała długość koleci, wkrótce mającej być skończoną, wynosi 17,000 metrów.

Oprócz mieszkania pana Genoude w Paryżu, policyja przetrzęsała także jego dóm wiejski w bliskości Provins, zamieszkały przez jego rodzinę.

Gazette de France mówi, iż wysłuchanie pa. Genoude przez sędziego instrukcyjnego trwało ćwierć godziny. Obwiniono go, iż łącznie z p. Berryer i Walsh chciał księżną Borty z synem do Francyi sprowadzić, wojnę domową rozniecić i terazniejszy rząd obalić. — To podejrzenie miało wyjść, jak *Gazette* utrzymuje, z listu dziękczynnego, pisanego przez pa. Genoude do księżnej Berry, jaki miał przewieść p. Walsh, i z listu pa. Berryer do pa. Walsh. Śledztwo z panem Berryer rozpoczęło się zaraz po panu Genoude. Podług *Gazette* także p. Alfred Nettement, zostający z tym dziennikiem w związku, a teraz bawiący w Londynie, miał rewizyję w mieszkaniu swém w Auteuil.

W Hawrze na komorze, gdy przetręszano rzeczy

pewnego podróżnego, znaleziono odezwy zégarmistrza Naundorf, mieniącego się być księciem Normandyi i synem Ludwika XVI., do ludu francuzkiego. Podróżny ten został przyaresztowany.

Prussy.

— Z Berlina dnia 5. lipca. —

Ukończono już sprawę kryminalną przeciw związkom akademickim; wszystkie wyroki ogłoszono. Król złagodził większą ich część. Najwinniejsi wskazani zostali na więzienie w twierdzy na całe życie, lub też na lat 26. Ci, co osądzeni zostali na więzienie od lat 6 do 13, wysiedzą tę karę tylko rok lub pół roku i pozbawieni będą praw cywilnych przez 2 lub 3 lata.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 25. lipca. —

N. pan, postanowieniem z d. 28. czerwca (10. lipca) r. b., mianować raczył jw. jenerallejtnanta Gołowina, dyr. głów. prezy. w komisyi r. s. w. d. i o. p., przydującym w radzie Stanu Królestwa, na przypadek wydarzyć się mogącej w ciągu 2go półrocza r. b. nieobecności namiestnika tegoż Królestwa. (K. W.)

Rossyja.

Piszą z Petersburga pod d. 19. lipca: Słychać z pewnością, iż j. c. mość cesarz Rossyi opuści nas w połowie przyszłego miesiąca, dla odbycia podróży po kraju, w ciągu której ma zwiędzić Królestwo Polskie, a potem przez Rijów udać się do południowych prowincyj. O tymże czasie naj. cesarzowa odbędzie podróż do Odessy dla używania tamedycznych morskich kąpiel. — Wielkiego księcia Michała temi dniami spodziewają się z powrotem. Dla przewiezienia j. c. mości statek parowy »Herkules« już przed 2ma tygodniami odplynął do Lubeki.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Zkorespondencyj prywatnych.)

Zaleszczyki d. 4. sierpnia 1837. Od 6. do 31. lipca poszło Dniestrem do Rossyi:

Dnia 6. dwie tratwy kupca rossyjskiego, zbite z 210 krokiew, na których znajdowało się 298 miękkich desek i 15,000 gat; drzewo to pochodziło z pod Halicza.

Dnia 8. dwie tratwy kupca galicyjskiego, zbite z 212 jodeł i natadowane 200 miękkiemi deskami 4 sążniowemi 1 1/2 calowemi i 20 sążniami sześciennemi węgla kamiennego. Drzewo było z Ralusza, a węgle kamienne z Siemiakowiec cyrkuła Hołomyjskiego.

Dnia 9. z Mariampola 3 galary i pletwa przewozowa z 300 desek 1 1/2 calowych i 90 calowych sągiem drzew; w Zaleszczykach wzięły jeszcze 10,000 gąt.

Dnia 11. z Zaleszczyk 2 tratwy zbite z 200 jodeł, naładowane 800 miękkimi deskami, 50,000 gąt i 26,000 dranic. Drzewo to było po części z Bohorodczan, po części z Zadowej z Bukowiny.

Dnia 15. popłynął kupiec rossyjski z 5 tratwami zbitymi z 340 jodeł, wzięwszy na nie 934 miękkich desek, 60,000 gąt i 22 wiosel. Drzewo to pochodziło z pod Halicza.

Dnia 17. przechodziła tedy tratwę zbita z 90 jodeł i pletwa przewozowa, na których było 500 desek; wszystko to z Katusza.

Dnia 20. odeszło z tąd 2 galary, 2 pletwy, 1 czółno i 4 ze 100 jodeł zbite tratwy. Znajdowało się na nich 4000 desek, 146,000 gąt, 30,000 dranic i 500 łat po części z Katusza, po części z Zadowej na Bukowinie.

Dnia 24. przechodziły tedy trzy tratwy zbite z 400 jodeł, na których było 1380 miękkich desek i 20,000 gąt. Towar pochodził z Katusza i Nadwornój.

Dnia 30. cztery tratwy zbite z 400 jodeł, naładowane 800 cztery-calowymi deskami i 80,000 gąt z Katusza.

Cena zboża jest u nas następująca: korzec pszenicy 4 zr. 30 kr., żyta 2 zr. 30 kr., kukurudzy 3 zr., owsa 2 zr. 15 kr., hreczki 2 zr. wal. więd. Od niejakiego czasu przychodzą gorale po kukurudzę, bo trudno, aby przy togorocznej słoicie i zimnie dojrziała.

Wadra wódki jest po 3 zr. 20 kr. w. w.

Ołomuniec. Targ na woły d. 2. sierpnia 1837.

Przypędzili: 1) Ignacy Zieliński, z Limanowa, 47 sztuk, które małemi partyjami sprzedał; 2) Franciszek Neiser, z Opawy, 98, które do Więdnia popędzono; 3) Salomon Hert, z Pawłowic, 60, które mał. part. sprzedano; 4) Majer Wurzel, z Mielca, 51, które do Więdnia pognano; 5) Józef Brühl, z Dombrowej, 74, które mał. part. sprzedano; 6) Abraham Pillanzer, z Brzyska, 66, z których 60 niesprzedano. Małemi partyjami 439, które po większej części sprzedano. Suma przypędzonych 835.

Przed targiem sprzedali: 1) Leiser Bleicher, z Żurawna, 121 wołów; 2) Leib Kra-

kower, z Krakowa, 90; 3) Izrael Poliner, z Sanockiego, 60; 4) Abraham Fichmann, z Żurawna, 148; 5) Hersch Aberbach, z Horodenki, 74; 6) Samuel Allerhand, z Żurawna, 145; 7) Jan Brand, z Reichsheim, 136; 8) Wolf Muszel, z Dąbrowej, 111; 9) Mojżesz Fried, ze Stryja, 105; 10) Izrael Bokshorn, z Krakowa, 51; 11) Majer Kohn, z Komarowic, 106; 12) Majer Brill, z Bukaczowiec, 112; 13) Leib Kaufberg, z Chodorowa, 209. Małemi partyjami około 80. — Razem 1548.

Kupili:	sztuk	Cena jedn. pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Do Więdnia i Pragi st. 1.	120	350	—	1	10 1/2
— Więdnia st. Nro. 2.	90	325	—	—	9
— ditto. st. Nro. 3.	60	325	—	—	9 1/4
— Więdnia i Pragi st. 4.	146	325	—	—	9 1/2
— Ołomuńca st. N. 5	66 1/2	360	—	7 1/2	9 1/2
— Więdnia stado N. 6.	145	350	—	—	10 1/2
— Pragi stado Nro. 7.	134	360	—	2	11
— Berna stado Nro. 8.	98	335	—	13	9
— ditto. stado Nro. 9.	91	350	—	14	9 1/2
— ditto. stado Nr. 10.	46	300	—	5	8 1/2
— Pragi stado Nr. 11.	94	350	—	12	9 1/2
— Więdnia st. Nr. 12.	99	350	—	13	9 1/4
— ditto. st. Nr. 13.	202	350	—	7	10 1/4

W tym tygodniu sprzedano przed targiem 1548 sztuk wołów, a na targowicę przypędzono tylko 835 sztuk, po większej części złej jakości. Sprzedaż szła bardzo leniwo, dla tego też i wiele bydła niesprzedanego pozostało, z tego część odeszła do Więdnia, lecz jak zwykle, zapewne na drodze znajdują się na nią kupcy. Przyczyna, dla czego tak źle szedł handel na targowicy, była ta, ponieważ potrzebę dla Więdnia i Pragi była już zastąpioną sprzedażą przedtargową, i że za woły posłedniej jakości żądano wysokich cen. Do Więdnia znaczna jest dostawa wołów z Węgier, a to z jarmarku Keczkemedzkiego. Cena mięsa w Więdnium stoi po 38 zr. w. w. i coś wyżej za cetnar. Na przyszły tydzień spodziewają się około 3000 sztuk wołów. Zdaje się, iż znowu na drodze wielka część rozprzedana będzie.

W Więdnium taksa urzędowa na ten miesiąc: funt mięsa po 9 kr. m. k.

Do dzisiejszej Gazety dołączone jest uwiadomienie literackie księgarni Millikowskiego.